

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 12.

1. Lutego 1819.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Najjaśniejszy Pan raczył mocą najwyższej uchwały z dnia 2go Stycznia r. b. Swoiego rzeczywistego tajnego Radcę i Cześnika Wielkiego Koronnego w Królestwach Galicyi i Lodomeryi JW. Franciszka Xawerego Hrabiego Chołoniewskiego, ozdobić krzyżem Kommandorskim Królewsko-Węgierskiego orderu S. Szczepana.

Mocą najwyższej uchwały z dnia 23go Grudnia r. z. raczył Najjaśniejszy Pan potwierdzić wybranych na ostatnim Seymie Galicyjskim honorowych Assessorów Wydziału Stanowego, a mianowicie: C. K. Szambelana JW. Józefa Hrabiego Knopatinickiego, tudzież Kawalerów WW. Franciszka Zamoyskiego i Kazimirza Badeniego.

Wakujący urząd cywilnego Dyrektora budowniczego w Galicyi, raczył Najjaśniejszy Pan mocą najwyższej uchwały z dnia 15go Października r. z. nadać mieyskiemu Inspektorowi budowniczemu Antoniemu Kimstetterowi przez wzgląd na jego teoretyczne i praktyczne wiadomości, tudzież wieloletnie zasługi.

Na budowę gościńca komercyjalnego z Złoczowa do Tarnopola ofiarowali mieszczanie Złoczowscy 650 ZR. WW.; Zborowska Gmina Żydowska 500 ZR. W. W.; a Chrześcijańscy mieszkańcy Zborowscy oświadczyli, że każdy z nich odrobi bezpłatnie po 5 dni pańszczyzny. — Należące do stołowych dóbr Arcy-Biskupstwa Łacińskiego Dominium Dunajów w Cyркуle Brzeżańskim obowiązowało się dawać codziennie po 6 krayerów, tak inwalidowi Łukaszowi Semlinkowi w utrzymaniu prowincyjnalnem wykazanemu, iako też Wencławowi Hożemu, w temże utrzymaniu niewykazanemu. — Na utworzenie szkoły gminnej w Szkolu w Cyркуle Stryjskim obowiązowało Dominium tameczne pomieszkania dla szkoły i dla nauczyciela, niemniej co rok po 100 fur parobych drzewa na opał obojga, i po 30 ZR. monetą konwencyyną dla nauczyciela; tameczna Gmina Chrześcijańska obowiązwała się,

powyższe drzewo bezpłatnie zwozić, i dawać 20 rok po 100 ZR. dla nauczyciela, któremu także i Gmina Żydowska podobną składkę przyrzekła. — C. K. Rząd krajowy ma uhonorowanie dać pięknym tym czynom pochwałę publiczną.

Z Wiednia d. 21. Stycznia. — Dnia wczorajszego o godzinie 1wszej po południu umarł tu po krótkiej chorobie Jego Eminencya Maryia Tadeusz Hrabia Trauttmannsdorff-Weinsberg, Kardynał S. Kościoła Rzymskiego, Kawaler wielkiego Krzyża Ces. Austriackiego orderu Leopolda, Xiążę Arcy-Biskup Ołomuniecki, Hrabia Kaplicy Czeskiej i C. K. rzeczywisty tajny Radca, w 58mym roku wieku swojego.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Najnowsze wiadomości z Wenecyi dochodzące do d. 12. Listopada, a umieszczone w gazecie Londyńskiej 'Morning Chronicle' są następujące: „Słychać że Jenerał Morillo proponował zgodę Jenerałowi niepodległych Zaraza, która atoli odrzucona została. Jedność między niepodległymi przywrócona; zapewniają, że niepodlegli wystawią w tym roku 9000 dobrze uzbrojonych wojowników, gotowych do boju. Wenecelanie uważają bliski już koniec swojego cierpienia, iakoż w istocie zdać się, że nie już nie przeszkadza im do ostatecznego oswobodzenia się. Boliwar zdał Rząd cywilny na Jenerała Urdanetę, Intendanta Penalvera, i Jenerała Dyrektora Roscio (czyli Rosero). Kongress Deputowanych wszystkich Prowincy zwołany na dzień 1wszy Stycznia; Jenerał Boliwar oświadczył, że nie przyjmie już więcej żadnej godności cywilnej, i że złoży nawet i Urząd Wodza, skoro policy podpisany zostanie. Wyruszył d. 27. Października z Angostury, celem udania się do Jenerała Marino i poparcia oblężenia Kumanay. Jenerał Anso-

tegu wyćwiczyl pułk złożony z 1000 Indyj-
nów, którym dowodzą Officerowie Angielscy.
Także i w iazdzie Jenerata Paeza jest dosyć
Anglików. — Podług buletynu z d. 13. Paź-
dziernika, rozpoczęto już kroki nieprzyaciel-
skie w równinach Llanos, a zbrojne kupy
Jenerata Zaraza, uderzyć miały żywo na iazdę
Hiszpańską. — Podpułkownik V. Pena pösu-
nął się ku końcu Sierpnia, do Asta Grana
w okręgu San Carlos; uderzył na Pułkow-
nika Hiszpańskiego Torralba, mającego 200
iazdy, zabrał mu 300 koni i tyleż mułów,
które prowadził do San Carlos; a nakoniec
i jego samego wraz ze 40 jeźdźcami. Na dru-
giey hordzie jeźdźców Hiszpańskich będący
pod rozkazami Palmera, zdobył Podpułkow-
nik Angulo 500 wołów, i poymał 50 ludzi
pod Jobo; a co najważniejsza, że oddział
woyska Hiszpańskiego złożony z 300 ludzi prze-
szedł na stronę niepodległych wraz z Dowodcą
swoim Rocha, który w okręgu San Carlos
połączył się z Podpułkownikiem Penna. Przez
wypadki te, zniszczone są prawie zupełnie
szczątki iazdy Hiszpańskiej, a oboz ruchomy
ciągnący z San Fernando do Calabozo,
nie doznał najmniejszego oporu. Hiszpanie
usiłują utrzymać się na brzegach, ale powstanie
w Nowey Grenadzie w Prowincyi Coro,
nabawiło ich wielkiej trwogi.

Jenerat Hiszpański Morillo rozpiął na
Prowincyi Karakas w drodze rekwizycyi
200,000 talarów, 4000 ludzi i 400 mułów; zda-
nie się więc, iż zamysła przygotować się na przy-
padek gdyby przez powstańców napadniętym
został. Wreszcie mniemają, że Zjednoczo-
ne Stany Ameryki północney odroczą
jeszcze uznanie Rzeczypospolitych Ameryki
południowej. Na cóż bez potrzeby zwracać
publiczną uwagę? Zbrojne siły Hiszpanii
muszą przecież w tej wojnie wyczerpać
się do ostatniego. — Xiądz Torres, Wódz
Powstańców Meksykańskich, ożył na nowo, i
niepokoi woyska Królewskie. Jest to niepo-
myślna wróżba dla uspokojenia Meksyku.

Hiszpania.

Z Francyi d. 5. Stycznia. — Naynow-
szy poszyt półurzędowego pisma peryedy-
cznego: Publicysta, zawiera interessujący
obraz teraźniejszego położenia interessów Hisz-
pańskich, które pomimo bezzasadności, to-
warzyszacej wieściom rozgłoszonym przez ga-
zety Angielskie, zasługują wszelako na nay-
większą uwagę.. Wyciąg z tego nayistotniej-
szy udzielić chcemy czytelnikom. Autor zaczy-

na od wykładu powodów, które skłoniły wszyst-
kich stronników Napoleona do patrzenia z
żalem i niechęcią na heroiczny opór Ludu Hisz-
pańskiego i na powrót Ferdynanda VII., a
potem tak daley rzecz prowadzi. „Jeżeli z ie-
dneý strony Monarchii Hiszpańska wpośród
nayokropniejszego wstrząśnienia politycznego
odrzucała Władcę, którego iey narzucić chcia-
no, to z drugieý strony i to prawda, że Król
Ferdynand, pomimo dobrych zamiarów swo-
ich, nie pojął, czego wymaga koniecznie
teraźniejsze nowe położenie Ludów Jego i
Europy. Prawda, że Stany (*Cortes*) które
przed powrotem Ferdynanda i podczas gdy
więziony był we Francyi, nadali Ludowi
Hiszpańskiemu pełną zapasną postawę, potem
Króla swojego chciały poddać sweý woli; atoli
te Stany (*Cortes*) były od niepamiętnych cza-
sów istotną ustanową w Monarchii Hiszpań-
skiej. Jeżeli zdawało się Królowi, że winien
był dla powagi tronu, rozwiązać Zgromadzenie
prawne, które w sposób nieprawny wkładać
chciało na Monarchę swojego warunki, to
znowu i to prawda, że się oddał doradcóm,
którzy kazali mu zapoznać przywileje Kraiu,
i iedynie środki, mogące zaradzić nieskończon-
ym potrzebóm Państwa. Hiszpania, nad-
wężona przez krwawą wojnę, ależ dumna z
ran poniesionych za Króla i wolność, upoważ-
niona była bez wątpienia, spodziewać się praw-
nie takich, które pochodzą od Władzy nieo-
graniczoney. Naród ten okazałby był tę sa-
mą gorliwość i wierność przez Stany (*Cortes*),
które dowiodł na gruzach Saragossy. Zda-
wało się, że nadchodzi chwila dla Hiszpa-
nii, gdzie mogła powrócić znowu do dawney
wielkości swoieý; potrzeba tylko było zaufać
patriotyzmowi mieszkańców; ale słuchano do-
radców przeciwnego zdania; bezpośrednie na-
stąpiło potem zupełne odłączenie się Amery-
ki, naypotrzebniejszego źródła dobrego bytu
dla wysiloney Hiszpanii. Przez trwałe sy-
stema surowości i niedołężności, opanowała
umysły wszystkich częścią otępiłałość częścią
zaś zajątrzenie; a nieskończone odmiany Mini-
strów dowodziły też zawsze wielkość złego,
i niemoc zaradzenia onemuż. Ubytek corocz-
ny w Skarbie publicznym pomnażał się przez
to wszystko, czego nie można było dostać
więceý z Ameryki przez handel, a z Me-
ksyku przez galliony. — Hiszpania bez
rolnictwa, bez przemysłu, wystawiała nakoniec
obraz sameý tylko biedy, i nieżyźności. Zły
stan finansów, był nayıcięższą raną dla Państwa.
Dla poprawienia takiego położenia potrzebował
Kray przytożenia się wszystkich Stanów Naro-

du, podczas gdy Władza nieograniczona, iedynie swoją niemoc okazywać zdołała. Pośród tego Minister ieden (Garay) zgłębił mądrością swoją przepaść złego. Przekonał się, że w Hiszpanii, podobnie jak we Francyi, nieubłagana potrzeba połączona z gwałtownością zniszczyłaby to wszystko, co by mądrość obok partyotyzmu utrzymać potrafiła. Dwa lata pracowano mozolnie przy Dworze Rzymskim, aby dla nadzwyczajnych potrzeb Kraju pozyskać część dochodów kościelnych. Lecz w samej chwili pomyślnego skutku obalono Ministerium. Jedną z nich uwiadomiła Hiszpanię, że Minister, który jeszcze dniami wprzedy posiadał zupełne zaufanie swojego Monarchy, wygnany został i do więzienia wtrąconym. Od tej nieszczęśliwej pory, wzmagająca się coraz więcej surowość, napełniła przestrachem Hiszpanię. Inkwizycja stała się najwyższą Władzą Królestwa. Tymczasem dumna Hiszpania nie może ani flotty uzbroić, ani słabemu wojsku swojemu wypłacić żółd pieniądźmi papierowymi, tracącemi 85 procentu. Żołnierze opuszczają chorągwie, pod któremi tylko nędzy doznają, i popetniają wszelkie nierządy błądzących się ludzi, co nawet zagraża niespokojem okolice Stolicy. Od kilku miesięcy przewidują smutną katastrofę; Atoli nie należy mylić się względem natury wypadków, których igrzyskiem stanie się Hiszpania. Komu znane są prawa i zwyczaje Hiszpanów, ten błędziłby niezmiernie sądząc, że Rewolucya w Hiszpanii mogłaby podobną być do Francuskiej. Jeżeli rewolucya w Hiszpanii może zgubną być dla Króla, nie obali przez to Królestwa, a przynajmniej nie sprowadzi demokracji lub obcego przywłaściciela. Hiszpania w tym względzie jest w tem samem położeniu, jak była niegdyś Anglia od czasów Wilhelma zdobywcy, do czasu Stuartów; to jest: Arystokracya wyższa łączy się naturalnym sposobem z miastami przeciwko Królowi. Ta Arystokracya ma sprzymierzeńcami miasta, które są niczem więcej, jak Rzeczpospolitami municypalnemi, i Zakony duchowne, które podobnie są Rzeczpospolitami niepodległymi. Jeżeli więc Lud oburza się, czyni to nie dla siebie, ani dla demokracji, ale za natchnieniem i popieraniem Arystokracji, i dla teyże. W tem to więc ów niezmierny błąd Króla, że nie korzystał z tak przyiazney chwili swojego powrotu, i nie naśladował mądrej polityki Królów Francuzkich, którzy przed Panowaniem Ludwika XIIIgo łączyli się zawsze z Ciwinami, przeciwko Ma-

gnatów korony, aby nie dopuścić dumnego ich panowania. Jakkolwiek przeto wypadną zdarzenia te w Hiszpanii, możemy przepowiedzieć, iż nie mogą nastąpić w sposobie, iakiego spodziewają się nieprzyjaciele publiczney spokojności w Europie; jeżeli wreszcie należyte sądzić możemy o Hiszpanii, według iey zwyczajów, praw, Religii i z całych iey dzieiów. — Przypisek: Według dziś odebranych wiadomości, Królowa Hiszpańska umarła podczas porodu. Sądzą że wypadek ten pociągnie za sobą wielkie skutki.

Zmarła Królowa Hiszpańska, Maryia Izabella Franciszka, córka Jana VIgo Króla Portugalii i Brazylii, urodziła się dnia 19. Maia 1797, i jeszcze w młodym bardzo wieku, odprowadzała rodzinę swoją do Brazylii, gdy też uchodziła przed Bonapartem. W roku 1816, mając lat 19 powróciła do Europy, dla zaślubienia się z pokrewnionym sobie Królem Hiszpańskim. Szesnastoletnia Jey Siostra, Maryia Franciszka d'Assisi, towarzyszyła Jey i zaślubiona została Infantowi Don Carlos, Bratu Króla. Chociaż nie spełniły się nadzieje, które budowano na tem podwojnym zaślubieniu, względem ustania niezgod zachodzących między obu Dworami, wszelako młoda Królowa tak przez osobiste powaby iako też żywość swoją, łagodność i dobroczynność, ziednała sobie w krótkim czasie serca wszystkich Hiszpanów, a niekiedy wpływ także i na ponury humor swojego Małżonka.

W l o c h y.

Król Sardyński wydał obszerne rozporządzenie, tyczące się stopniowego zmniejszania podatków, i znoszące podatki od drzew i okien. Stałemi podatkami są: podatek gruntowy, osobisty i mobilarny, które to dwa ostatnie już w roku 1815 na półowę zmniejszone zostały. — Jego Sardyńsko - Królewska Mość wyznaczył 250,000 lirów na dokonczenie gościnca z Genui przez Chiavari i Speccia, do Toskany.

N i e m c y.

Zwłoki N. Królowej Wirtemberskiej (zmarłej dnia 9. Stycznia około godziny 8mej z rana) wystawione były dnia 11go i 12go, a potem w nocy przewiezione do Greckiej kaplicy zamkowej, gdzie dnia 14go nastąpił uroczysty pogrzeb. Jey K. Mość zastabła była o tydzień przed śmiercią z powodu przechadzki po wil-

gotney ziemi, lecz nie zdawało się zachodzić żadne niebezpieczeństwo, gdy w wyżej wymienionym czasie apoplexyia stała się przyczyną zgonu. Według gazety Kasselskiej Jey R. Mość przeleżała się pożaru, który wybuchł był w appartamentach Xiężniczki Maryi, luboć go wkrótce ugaszono. Zmarła Królowa, Katarzyna Pawłowna urodzona W. Xiężniczka Rossyyska, Siostra N. Cesarza Alexandra, zaślubiona była w pierwszym małżeństwie z Xięciem Oldenburgskim. Śmierć Jey sprawiła powszechną żałobę. — W Stuttgardzie słyhać o nastąpić mającem zwołaniu Stanów, celem ułożenia się względem konstytucyi, wczem spodziewają się większej łatwości po oddaleniu P. Malchusa.

N. Cesarzowa Rossyyska Elżbieta powracając do Rossyi spodziewana była w Stuttgardzie dnia 9. Stycznia; nie pojechała tam ateli z powodu smutnego zgonu N. Królowej Wirtemberskiej, lecz wyjechawszy z Monachium dnia 14go, puściła się w podróż prosto ku Rossyi.

Prusy.

Dnia 1. Stycznia N. Cesarzowa Rossyyska przyjechała do Królewca i stanęła w zamku. Brama Brandeburska, zamek i miasto były gęstwinie oświecone, a dzwony zapowiedziały przybycie N. Pani, która nazajutrz rano puściła się w dalszą podróż przez Tylżył do Petersburga.

Rosyia.

Gazeta Poczta północna donosi, iż N. Cesarz Jegomość, w pożądanym stanie zdrowia, przybył ostatniej Niedzieli, dnia 22. Grudnia o północy do Carskiego - Siola.

Podług Ryzkiej gazety Zuschaner, N. Cesarzowa Jeymość, Maryia Federowna, powracając z podróży zagranicznej, przybyła do Rygi dnia 27. Grudnia wieczorem, a nazajutrz rano o godzinie 7mej udała się w dalszą drogę do Petersburga.

Turcyia.

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 10tym Grudnia, o nieprzyjemnym wypadku, który wydarzył się tam d. 4go po południu i jest nowym dowodem iak drażliwym jest Lud tamtejszy i iak łatwo dla lichey pozorneści, popaść można w nieszczęście u niego. — Rossyyski Kapitan okrętowy Robinson, chcąc z Karkoi gdzie stał na kotwicy, przenieść się na przeciwną stronę Kalükbasaru, dla wyładowania tam zboża, poszedł sam za sprawunkami do miasta, a zdał na mayt-

ków przeprowadzenie okrętu na tamtą stronę. Będąc już nie daleko tego miejsca napotkali łódź, której sternicy chcieli ich linię przepłynąć, a tem samem pęd okrętu zatrzymać. Z tego powodu przyszło do obelg a nakoniec do bitki; wkrótce okrążyło przeszło 50 łodzi Tureckich ten okręt i zajęło go. Maytki dla obrony swojej wystawili banderę, lecz zaledwie iak do półowy ukazali, zgruchotano ją i rozszarpano. Osada okrętowa, uważając niebezpieczeństwo przy wzmagającym się coraz tłumie rozbitego pospólstwa, uszła do pobliskich okrętów, aż nakoniec nadsięgnęła straż W. Admirala, i zapobiegła szczęśliwie dalszym gwałtom rozjątrzonego pospólstwa. Poseł Rossyyski skarżył natychmiast o znieważenie bandery, i domagał się publicznego zadosyć uczynienia, oświadczając oraz, że maytki będąc pobudką do tego zbiegowiska, odeśłani będą za karę w łańcuchach do Odessy. Zaraz na drugi dzień zrzucony został z urzędu Aga Janózarów i wygnany do Brussy. Kul Kiaja (Jenerał-Porucznik Janózarów) obiał podług zwyczaju iego miejsce.

Zaszła odmiana w Ministeryum W. Porty z Mektubdszym Efendym (Sekretarzem gabinetowym W. Wezyra), którego miejsce zastąpił Achmed Efendi, naystarszy Pisarz tajny Mektubszego Kalemii. — Dnia 26. Listopada spuszczone z warsztatu w zbrojowni Konstantynopolitańskiej dwa nowo-zbudowane okręty o 74 działach, ieden nazwany Esedol Bahr (Lew morski) drugi Tatisol Bahr (Zdobycwa morski). — W. Rządca Diarbekrski przesłał niedawno raport W. Porcie, w którym zdaie sprawę o szczęśliwej wyprawie swojej przeciwko rokoszanóm Mardyńskim odsełając przytem według zwyczaju wchodniego, tuzin głów pokonanych buntowników. Głowy te wystawione były na widok publiczny przed główną bramą Seraju, a Tatarowie którzy je przywiezli, obdarzeni zostali zwyczajną szatą honorową. Basza Diarbekrski dostał pyszne fatro sōbole w podarunku od W. Sułtana, na znak Jego łaski, przesłane przez powracających Tatarów. — Nowy Hospodar Wołoski, Xiążę Alexander Suzzo miał w dzień 1. Grudnia uroczyste posłuchanie, na którym dostąpił tego zaszczytu, iż odbierał ustne rozkazy od samego W. Sułtana. Ozdobiony został potem tak zwaną kňką (czapka Pułkownika Janózarów) i parandem futrem (Kapanidsza). Cztery osoby z iego orszaku dostały także futra, a reszta tylko kaftany.